

ŚWIAT W ROCZNIKU
TYTUS JASKUŁOWSKI
doi 10.7366/2300265420152113

NIEMCY W OPALACH?

Przypadające w 2015 r. ćwierćwiecze zjednoczenia Niemiec oraz dziesięciolecie sprawowania władzy przez Angelę Merkel wiązało się ze świętowaniem bezprecedensowego sukcesu. Z jednej strony RFN, mimo olbrzymich kosztów połączenia z NRD (2 bln euro do końca 2015 r.¹), pozostała czwartą gospodarką świata. **Z drugiej jednak strony rok ten stał się symbolem nie rocznic, ale najgłębszego od czasów pokojowej rewolucji przesilenia społecznego wewnątrz RFN.** Związany był z nienotowaną do tej pory falą uchodźców przybyłych do Niemiec i całej UE.

Kryzys migracyjny stał się wyzwaniem dla Merkel nie tylko z powodów ekonomicznych. **Po raz pierwszy od dekady kanclerz stanęła przed dylematem, w jaki sposób przekonać do swoich racji coraz większą liczbę mieszkańców RFN odrzucających jej filozofię²** podejścia do uchodźców. Ponadto wymuszał on to, czego od dekad rządy RFN starały się unikać, tj. podejmowania szybkich decyzji w sytuacjach kryzysowych i brania za nie odpowiedzialności. Trwałe **naruszenie poczucia bezpieczeństwa socjalnego niemieckiej klasy średniej, podziały społeczne oraz generowana tym niepewność może w skrajnym przypadku nie tylko zakończyć pracę koalicji rządowej, lecz także doprowadzić do usunięcia Merkel ze stanowiska.** Niewykluczona byłaby w takim scenariuszu również trwała zmiana w systemie partyjnym RFN, czego z kolei kanclerz będzie chciała za wszelką cenę uniknąć.

POLITYKA WEWNĘTRZNA – PÓLME TEK CZY KONIEC KOALICJI?

Ponad milion³ uchodźców przybyłych do RFN w 2015 r. musiało z oczywistych względów zdominować niemiecką politykę wewnętrzną. **Stało się tak jednakże nie tylko z powodu owej liczby, ale na skutek jednoczesnej kombinacji innych uwarunkowań.** Sprawująca władzę koalicja CDU/CSU oraz SPD osiągnęła półmetek, co musiało wzmacniać znane z lat poprzednich⁴ konflikty związane z dominacją chadecji w rządzie. W 2015 r. jedynie w dwóch landach-miastach: Hamburgu oraz Bremie, odbyły się wybory do parlamentów krajowych. Przyniosły one nie tylko dotkliwie porażki CDU (np. 6% utraty poparcia w Hamburgu i najgorszy wynik w histo-

¹ „Die Kosten der Wiedervereinigung”, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z 30 września 2015 r.

² „Niemiecki problem z uchodźcami. Najpoważniejszy tekst dla Merkel i wielkiej koalicji”, *Komentarze OSW* z 11 września 2015 r.

³ „Mehr als eine Million Flüchtlinge in Deutschland”, *Die Welt* z 8 grudnia 2015 r.

⁴ T. Jaskułowski, „Niemcy – między hamletyzowaniem a przywództwem”, *Rocznik Strategiczny* 2014/15, s. 112.

rii). Pozwoliły też w obu metropoliach utrzymać władzę SPD. Jednocześnie do obu z nich weszła antyeuropejska Alternatywa dla Niemiec (AfD). **Ta ostatnia zyskiwała poparcie, wykorzystując obawy wywołane napływem uchodźców, i może stać się poważnym konkurentem dla obu partii koalicyjnych.**

Obawy wynikające z pojawienia się fali uchodźców w drugiej połowie 2015 r. wiązały się z sytuacją ekonomiczną państwa. **Była ona co prawda najlepsza w całym ćwierćwieczu po zjednoczeniu.** Największa od 2000 r. nadwyżka budżetowa, rekordowe wpływy podatkowe, najniższe od 1991 r. bezrobocie (6%), zarówno w samej RFN, jak i w porównaniu z całym obszarem eurolandu⁵. Równocześnie jednak liczba bezrobotnych wynosiła ponad 2,5 mln osób, a kolejne 4 mln utrzymywało się z zasiłków. Prowadziło to do formułowanych przez przedstawicieli rządu⁶, w tym samą kanclerz, postulatów zniesienia reguł dotyczących płacy minimalnej czy podwyższenia do 70. roku życia wieku emerytalnego. Fala uchodźców nie mogła też przesłonić fali strajków kolei paraliżujących gospodarkę kraju w pierwszej połowie roku, skandali uderzających w reputację Niemiec jako uczciwego eksportera (oszustwa koncernu Volkswagena), jak i coraz wyraźniejszego starzenia się społeczeństwa, które nie będzie w stanie finansować systemu zabezpieczeń społecznych.

Konflikty na Bliskim Wschodzie, odbiór RFN jako państwa, w którym łatwo uzyskać pomoc socjalną, oraz dobiegające od końca 2014 r. sygnały o planowanym zaostrożeniu polityki azylowej stały się katalizatorem, powodującym masowy napływ uchodźców. **Reakcja władz i samej kanclerz na tenże napływ, tj. przypomina o tzw. „kulturze powitania” (*Willkommenskultur*)⁷, była uzasadniona historycznie.** Wynikała z wstrzeźliwości w przyjmowaniu azylantów w trakcie wojen w Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX w. Także z tego powodu w 2015 r. Niemcy przekazały na rozmaite projekty pomocy rozwojowej i humanitarnej na świecie ponad 16 mld USD.

Liczba uciekinierów ukazała wszystkie słabości państwa oraz uzewnętrzniła skalę podziałów społecznych w zjednoczonych Niemczech. Owocowała nieznaną do tej pory falą tysięcy obywatelskich inicjatyw wsparcia dla przybyszów. Spowodowała zarazem paraliż instytucji państwowych i konieczność użycia Bundeswehry do opanowania sytuacji. Generowała także nieuniknione w tak dużych skupiskach osób problemy natury kryminalnej. Te zaś stały się zaczynem równie **bezprecedensowej fali niechęci** wobec uciekinierów. Jej symbolem były nie tylko nieznanne od lat dziewięćdziesiątych XX w. masowe podpalenia ośrodków dla azylantów czy wzrost motywowanej politycznie agresji wobec nich, ale przede wszystkim siła oddolnych inicjatyw przeciwnych „kulturze powitania”. Największa z nich, założona w Saksonii tzw. PEGIDA⁸, zgromadziła w rocznicę swego powstania w Dreźnie ponad 25 tys. demonstrantów.

⁵ Dane cytowane za: <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/1239/umfrage/aktuelle-arbeitslosenquote-in-deutschland-monatsdurchschnittswerte/>.

⁶ „Forderung der CDU. Rente mit 70. Funktioniert das überhaupt?“, *Abendzeitung* z 2 listopada 2015 r.

⁷ „Die Irrtümer der Willkommenskultur“, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z 17 listopada 2015 r.

⁸ M. Skóra, „PEGIDA: Powstanie zwykłych obywateli“, *Biuletyn Niemiecki CSM* z 27 lutego 2015 r., s. 4.

Sposób postępowania z uchodźcami zdeteminuje kształt życia politycznego w Niemczech w 2016 r. I to nie tylko z powodu zaplanowanych wyborów do landtagów w pięciu krajach związkowych. Siła obu partii koalicyjnych opierała się na poparciu klasy średniej i ochronie jej zamożności. Uchodźcy, symbolizujący jego naruszenie, stali się katalizatorem sukcesu nowych partii (AfD), pragnących zaistnieć na scenie politycznej. **Jednocześnie SPD i Merkel przeszacowali założenie o poparciu społecznym dla przyjmowania azylantów.** Koalicjanci będą zatem dążyć do odzyskania poparcia. Kluczowa w tym kontekście stanie się opozycja wewnątrz chadecji wobec Merkel. **Jeżeli jej osoba stanie się przeszkodą dla CDU/CSU w utrzymaniu władzy w RFN, także w obliczu nowego konkurenta na scenie politycznej, czyli AfD, możliwe będzie usunięcie jej ze stanowiska albo zerwanie koalicji.** Kanclerz zrobi jednak wszystko, aby do tego nie dopuścić. Uprawdopodobni to nie tylko zaostrzenie polityki azylowej, uszczelnienie granic oraz readmisję co najmniej połowy przybyłych uchodźców. Jeszcze bardziej zdeteminuje też ekonomiczny wymiar polityki zagranicznej RFN. Wpływy z eksportu będą coraz bardziej niezbędne dla finansowania systemu zabezpieczeń społecznych.

POLITYKA ZAGRANICZNA – STARA STRATEGIA DLA NOWYCH PROBLEMÓW

Napływ fali uchodźców do Europy zmusił rząd Merkel do gwałtownych zmian taktycznych w polityce zagranicznej. **Strategia teje nie uległa jednak zmianie. Nie zmieniły się bowiem jej cele.** Ograniczenie napływu uchodźców stało się niewątpliwie istotnym problemem bieżącym, podobnie jak kryzys finansowy w Grecji, sytuacja na Ukrainie albo konflikt w Syrii. Niemniej jednak eliminacja albo ograniczenie problemów miała za zadanie, tak jak w latach ubiegłych, utrwalenie stanu względnej zamożności Niemiec, ogólnej stabilności UE i, co za tym idzie, ekonomicznej prosperity RFN. Instrumenty pomocne w osiągnięciu powyższego zostały co prawda uzupełnione z uwagi na zmiany w sytuacji geopolitycznej. **Nadal jednak Niemcy nie mają sił, aby odgrywać rolę światowego mocarstwa politycznego. Nie zrezygnują ponadto z przywilejów ekonomicznych na rzecz ambicji w polityce międzynarodowej,** tym bardziej że korelacja między stabilnością wewnętrzną a polityką zagraniczną wywołana napływem uchodźców nakazywała zadbanie o tę pierwszą bardziej niż dotychczas. Osiąganie korzyści wewnętrznych dzięki realizacji zadań w polityce zagranicznej pozostanie aksjomatem dla rządu Merkel, a także każdego kolejnego, niezależnie od możliwych zmian w systemie partyjnym RFN.

POLITYKA EUROPEJSKA – NIE TYLKO UCHODźCY

Działania Niemiec wewnątrz UE determinowały, tak jak w latach poprzednich, ochrona własnych interesów ekonomicznych oraz dążenie do utrwalenia w ramach Wspólnoty prymatu racjonalnego gospodarowania, nie tylko środkami unijnymi⁹.

⁹ T. Jaskułowski, op. cit., s. 114.

Ponadto nowe wyzwania, czyli fala uchodźców, wymusiły stosowanie innych niż do tej pory instrumentów taktycznych. Do minimum ograniczono zatem spory koalicyjne dotyczące polityki europejskiej. Ponadto starano się realizować nowy model podejmowania decyzji w sytuacjach krytycznych. Chodziło tutaj o **przenoszenie odpowiedzialności na zewnątrz**, oczekiwano bowiem dzielenia się nią przez pozostałych członków UE¹⁰. To jednak owocowało konfliktami wewnątrz Wspólnoty i mocniejszym niż dotychczas *unctim* między polityką europejską a stosunkami transatlantyckimi.

Klasycznym przykładem tego ostatniego stało się forsowanie przez Niemcy, czyli państwo najbardziej dotknięte falą migracyjną, rozśrodkowania uciekinierów do pozostałych państw UE. **Ustalenie jednoczesnych kwot uchodźców, których mieliby przyjąć inni członkowie Wspólnoty, było co prawda zrozumiałe z punktu widzenia RFN. Nie eliminowało jednakże przyczyn problemu, stając się jedynie środkiem zastępczym**, takim jak zaostrenie procedur prawa azylowego, przyspieszenie readmisji albo rozszerzenie listy krajów bezpiecznych, tj. tych, z których nie przyjmuje się azylantów. Przyjęcie przez państwa UE wstępnych i dobrowolnych kwot uchodźców spotykało się ponadto z coraz silniejszym oporem politycznym i prawnym biedniejszych krajów Wspólnoty. Te z nich, które zostały szczególnie dotknięte tranzytem uchodźców, np. Grecja, miały ponadto nadzieję na uzyskanie przy okazji zaistniałej sytuacji dodatkowej pomocy gospodarczej, na co z kolei nie chciały zgodzić się Niemcy.

Casus Grecji otwierał nowy dylemat niemieckiej polityki europejskiej, tj. pytanie, jak wyznaczyć granice kompromisu w udzielaniu koncesji bądź pomocy materialnej państwom bezpośrednio zaangażowanym w doraźne przewyciężenie problemu uchodźców. **Granice te określono w typowy sposób znany z niemieckiego procedowania w relacjach poza UE.** W sytuacji, w której to RFN dysponowała atutami politycznymi, zdecydowano się na nieustępliwość, ograniczaną jedynie ochroną interesów strategicznych. Tak było w przypadku Grecji. Bundestag dopiero 17 sierpnia 2015 r. zadecydował o przyznaniu jej kolejnego pakietu pomocowego. Udało się to jednak po wielomiesięcznych negocjacjach, groźbach usunięcia ze strefy euro oraz zmianach na tamtejszej scenie politycznej. Ponadto istniała obawa, że niestabilna sytuacja w Grecji może się stać asumptem do politycznego zaangażowania się tam Rosji. A to z kolei mogłoby naruszyć interesy nie tylko UE i RFN, lecz także USA¹¹. Gdy Niemcy nie miały jednak dostatecznych instrumentów wpływu na dany kraj, jego postawa mogła radykalnie ograniczyć napływ imigrantów, a na dodatek był on ważnym partnerem w rozwiązywaniu innych strategicznych konfliktów, RFN była gotowa do znacznych kompromisów wobec wspomnianego, z ignorowaniem zarzutów dotyczących łamania przezeń praw człowieka włącznie. Przykładem tego stała się zaangażowana w konflikt bliskowschodni Turcja. RFN gotowa była zorganizować pierwsze od jedenastu lat spotkanie z jej przedstawicielami na najwyż-

¹⁰ „Flüchtlingsquoten ohne uns”, *MDR-Mediathek* z 18 października 2015 r., <http://www.mdr.de/media-thek/mdr-videos/c/video304016.html>.

¹¹ „Griechenland verdirbt Merkel die Gipfel-Agenda”, *Die Welt* z 7 czerwca 2015 r.

szym szczeblu UE oraz poprzez wygospodarowanie przez UE środków pomocowych w wysokości 3 mld euro¹².

W tle problematyki uchodźców RFN realizowała niezmienną od lat politykę wewnątrz UE związaną z promowaniem własnego modelu gospodarowania opartego na równowadze budżetowej. I tak konsekwentnie odrzucano postulaty odciążenia Grecji, przypominając o jej zobowiązaniach oraz fakcie, że pomoc dla niej to przede wszystkim kredyty. Sceptycznie odnoszono się do zamiaru skupowania przez Europejski Bank Centralny obligacji państw zadłużonych, uznając to za bodziec hamujący reformy strukturalne. Formalnie doskonałe relacje z Francją, niezbędne z uwagi na konflikt w Syrii czy też sytuację na Ukrainie, na poziomie europejskim stanowiły zaś elastycznie rozumiany sojusz, w którym partnerstwo, np. w sprawie propozycji zmian prawa patentowego czy harmonizacji podatkowej, przeplatało się z konfliktami dotyczącymi przejęć zakładów zbrojeniowych albo subsydiów dla niemieckiego rolnictwa. Faktem pozostaje jednak, iż RFN ratyfikowała europejskie umowy stowarzyszeniowe z Gruzją, Mołdawią i Ukrainą, konsekwentnie nie oferując ani im, ani Turcji realnej perspektywy członkostwa we Wspólnotach.

STOSUNKI TRANSATLANTYCKIE – WIĘKSZA AKTYWNOŚĆ BEZ WIĘKSZYCH EFEKTÓW

Gdy w 2014 r. niemiecki establishment oczekiwał przejścia przez RFN większej odpowiedzialności na arenie międzynarodowej, w 2015 r., z uwagi na dynamiczne zmiany w stosunkach transatlantycznych, część obserwatorów uznała już, że jej rola w stosunkach transatlantycznych wzrosła¹³. Nie wydaje się jednak, iż była to teza do końca prawdziwa. Aktywność polityczna przedstawicieli rządu RFN, w tym w szczególności szefów MON i MSZ, niewątpliwie przewyższała tę znaną z lat ubiegłych. Bardziej niż do tej pory angażowali się oni w realizację celów politycznych na Bliskim Wschodzie. Co więcej, Bundestag podjął decyzję o zgodzie na uczestnictwo Bundeswehry w operacji militarnej w Syrii¹⁴. Tyle tylko, że kluczowym motywem działania RFN była reakcja *ad hoc* na jednostkowe, choć brzemiennie w skutkach wydarzenia, takie jak zamachy terrorystyczne we Francji. **Niemcy nadal nie mają instrumentów niezbędnych do roli aktora w stosunkach globalnych. Ponadto podnoszone przez nich inicjatywy dobrych usług, choć niewątpliwie cenne, z uwagi np. na skomplikowane relacje polityczne między Iranem a Arabią Saudyjską, nie miały szans na powodzenie.** W dodatku w tle owych inicjatyw zawsze pozostawała albo eliminacja masowego napływu uchodźców do Niemiec, zachęta do współfinansowania kosztów utrzymania uciekinierów, albo bieżące kontrakty gospodarcze¹⁵. Warto też pamiętać, że poprawa relacji z Iranem oraz

¹² „Merkels Abhängigkeit von Sultan Erdoğan”, *Süddeutsche Zeitung* z 22 stycznia 2016 r.

¹³ „Deutschland ist nicht mehr gleichgültig”, *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z 29 października 2015 r.

¹⁴ „Die drei Irrtümer der Syrien-Strategie”, *Die Zeit* z 8 grudnia 2015 r.

¹⁵ „Der Basar ist eröffnet”, *Tagesschau* z 17 stycznia 2016 r., <http://www.tagesschau.de/wirtschaft/iran-sanktionen-deutschland-101.html>.

finalizacja negocjacji w sprawie jego programu atomowego była wynikiem działania grupy państw, a nie tylko autorskim sukcesem Niemiec.

Klasyycznym przykładem podejścia RFN do stosunków transatlantycznych pozostał konflikt na Ukrainie oraz niemieckie relacje z Rosją. Pomimo utrzymania sankcji UE i zapewnienia o wsparciu dla Ukrainy regularne i forsowane przez Niemcy spotkania zainteresowanych w tzw. formacie normandzkim nie doprowadziły do zasadniczego przełomu, poza ograniczonym i nagminnie łamanym zawieszeniem broni. Jednoczesna pomoc w rodzaju gwarancji kredytowych dla Ukrainy była oczywiście ważna, niemniej nie zmieniła ona niczego w faktycznie usankcjonowanym przez RFN podziale kraju ani w wycofywanych pośpiesznie komunikatach o potrzebie ustalenia na Ukrainie linii demarkacyjnej, przeplatanych drobnymi sukcesami w postaci wynegocjowania wycofania przez strony ciężkiej broni z terenów objętych konfliktem. Jednocześnie RFN kategorycznie odmówiła dostaw uzbrojenia na Ukrainę. Konsekwentnie zapewniała też, iż nie będzie działać przeciwko Rosji. Z uwagi na straty niemieckich firm spowodowane sankcjami ekonomicznymi, szacowane na 20 mld USD rocznie, część członków rządu Merkel publicznie sugerowała nawet podczas wizyt w Moskwie szybsze zniesienie sankcji wobec Rosji oraz kontynuację współpracy w sektorze energetycznym¹⁶.

Niezbędne dla gospodarki RFN kontakty, nie tylko z Rosją¹⁷, rozwijano także w innych regionach świata. Tak jak w latach ubiegłych kontynuowano eksport broni, nie zważając na stosunek nabywców do poszanowania praw człowieka¹⁸, pamiętając zarazem o wsparciu dla własnego przemysłu zbrojeniowego. Zgodę na zawarcie amerykańsko-europejskiego układu handlowego (TTIP) warunkowano wprowadzeniem doń klauzul o lepszej ochronie niemieckich produktów. Rozwijano także kontakty gospodarcze w Japonii, RPA, Indiach, Angoli, Iranie i Singapurze, równożąc tym samym potencjalne ograniczenie ich z Chinami i Rosją.

Od lat nie zmieniała się rola Bundeshwehry w relacjach transatlantycznych. Mimo nowych koncepcji działania, zapewnień o jej rozwoju i modernizacji, a także przejęciu dowództwa wojsk tzw. szpicy NATO, nadal była ona chronicznie niedoinwestowana. Reprezentacje wojskowych domagały się natychmiastowego zwiększenia personelu, a w momencie decyzji o udziale operacji w Syrii podawano w wątpliwość techniczną sprawność wysyłanego tam lotnictwa. Co więcej, parlamentarne komisje śledcze zajmowały się celnością karabinów używanych przez niemieckich żołnierzy w trakcie misji zagranicznych. Kontynuowano jednakże misję w Mali. Podjęto także decyzję o wstrzymaniu ewakuacji wojsk stacjonujących w Afganistanie, przyznając się do błędów w przygotowaniu ich działania w tym kraju¹⁹. Mimo to środki na modernizację wojsk zaplanowano w budżecie dopiero na 2017 r. Wszystko to podkreślało niezmienną niemiecką politykę w relacjach

¹⁶ „Auf des Altkanzlers Spuren”, *Deutschlandfunk* z 29 października 2015 r., http://www.deutschlandfunk.de/gabriel-in-moskau-auf-des-altkanzlers-spuren.769.de.html?dram:article_id=335412.

¹⁷ J. Cwiek-Karpowicz, „Ekspansja Rosji na niemieckim rynku naftowym wyzwaniem dla stosunków z Polską”, *Biuletyn PISM* z 23 czerwca 2015 r.

¹⁸ „Deutschland exportiert immer mehr Waffen”, *Die Zeit* z 20 października 2015 r.

¹⁹ „Von der Leyen: Schneller Abzug aus Afghanistan war Fehler”, *Stern* z 7 grudnia 2015 r.

transatlantyckich. Była ona skoncentrowana na maksymalizacji zysku i ochronie stabilności wewnętrznej. **Zatem do momentu ostatecznego rozwiązania kwestii uchodźców, czyli *de facto* konfliktu na Bliskim Wschodzie, nie ulegnie ona zmianie, nawet w razie eskalacji militarnej** tego ostatniego. Eskalacja owa może stać się jedynie asumptem do zaostrzenia przez RFN polityki azylowej albo jeszcze większej elastyczności w polityce wobec państw, które będą w stanie fizycznie zablokować napływ uciekinierów do UE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE – DÉJÀ VU?

Niezależnie od zmian na polskiej scenie politycznej w 2015 r. katalog zagadnień, które różniły rządy obu krajów, pozostawał niezmienny. Dotyczyły one, w kwestiach *stricte* ekonomicznych, stosowania niemieckiej płacy minimalnej przez pracowników polskich firm transportowych pracujących na terenie Niemiec oraz ograniczenia emisji dwutlenku węgla. W kwestiach politycznych oba kraje inaczej oceniały skuteczność i skład spotkań formatu normandzkiego w sprawie Ukrainy oraz potrzebę stałej obecności jednostek NATO w Polsce. Po wyborach parlamentarnych nowy rząd RP bardziej sceptycznie podchodził ponadto do sprawy przyjęcia uchodźców przybyłych do UE, czyli systemu kwotowego postulowanego przez RFN. Zmianie ulegał także klimat relacji dwustronnych, przypominając okres 2005–2007. **Nowy rząd premier Beaty Szydło musi zatem odpowiedzieć na pytanie, za pomocą jakich metod chce kształtować relacje z Niemcami oraz co chce w nich osiągnąć.** Równie istotna pozostaje kwestia, czy ewentualna zmiana formuły dwustronnych relacji przyniesie polityczny zysk i uzasadni/zbilansuje możliwe straty. Wydaje się, że kompromisowe rozwiązania we wszystkich kwestiach spornych są osiągalne bez naruszania dorobku ostatnich dwóch dekad partnerstwa.

GERMANY IN TROUBLE?

The year 2015 became the symbol of the deepest social and political turning point within the FRG since the reunification. It was connected with the so far unprecedented wave of refugees coming to the EU. The solution to the crisis has been and remains a major challenge for Angela Merkel, and it will determine the domestic and foreign policy she pursues in 2016. If she succeeds, she will have a guarantee of a 4th consecutive term in office. If she is defeated, it will lead to violation of the sense of the social safety of the German middle class, an economic crisis, social divisions and an increase in support for extreme parties. This will not only be the end of the coalition government in FRG, but will also lead to Merkel's removal from office.

Słowa kluczowe: Afganistan, Alternative für Deutschland (AfD), Komisja Europejska, Ukraina, Mali, Angela Merkel, NATO, format normandzki, uchodźcy, Rosja, Syria, TTIP